

prośbą o wyraźne postawienie tejże kandydatury w Nowym Sączu i Wieliczce; 3) uchwalili wystosować odezwę do wyborców okręgu miast: Białej, Nowego Sącza i Wieliczki, i polecić w niej góra swego kandydata liberalno-narodowego z Białej. Zredagowanie odezwy poruczono p. Fr. W.

Następnie na wniosek przewodniczącego postanowiono znieść się niezwłocznie z komitetami wyborczymi w Wieliczce i Nowym Sączu, celem wspólnego popierania kandydatury dr. Stiasnego.

Biała-Bielsk 6 października.

Jak wielką jest zuchwałość nauczycieli pruskich, niech przekona fakt następujący, który powinien sięgnąć na siebie uwagę władzy. Profesor szkoły realnej p. Nitsche, westfalec, zgromiwszy niesłusznie ucznia P. kazał mu wyjść z klasy. Ro godzinie kazał go przyprowadzić i zaczął go bić; uczeń wyrwawszy się wniósł zażalenie do dyrektora p. A., wskutek czego tenże profesora wezwał i dał mu do przeczytania ustawy, orzekającej jak się profesor z uczniami obchodzić powinien. Na drugi dzień p. N. w klasie przy wszystkich uczniach odgrażając się wyrzekł: „Was kümmer mich die österreichischen Gesetze? ich habe meine Gesetze mitgebracht“.

W tym duchu wyklada się historia, geografia i t. d. To też nie dziwne, że mieszkańcy Bielska sprzykrzywszy sobie butę i brutalność pruską, zamierzają wnieść do nowej rady państwa petycję o przyłączenie do Galicji i już przeszło sto podpisów zebrano.

Kraków 7 października. Podajemy dzisiaj w dostojnym brzmieniu, według *Gaz. Narodowej*, okólnik prezydium Rady szkolnej krajowej, który dziennikom lwowskim dał powód do żarliwej polemiki, chociaż, jak się zdaje, inną wersję miał przed sobą *Dziennik Polski* a inną *Gaz. Narodowa*, gdyż *Dziennik Polski* broniąc ministerstwa, przytacza bardzo jaskrawy ustęp z owego okólnika, którego w okólniku przez *Gaz. Nar.* podanym wcale nie znajdujemy; brzmi on, jak następuje:

„Prezydium rady szkolnej krajowej we Lwowie

L. 476/Pr. kr. R. s.

Reskryptem z dnia 18 września b. r. do l. 10,782 zatwierdził J. E. pan minister wyznań i oświecenia rozporządzenie rady szkolnej krajowej z dnia 28go października 1871 do l. 8,858, którym wprowadzono do szkół średnich naukę historii kraju rodzinnego jako przedmiot nadobowiązkowy, polecił jednak zarazem, ażeby przedmiot tego nie udzielano nadal podług wskazanych okólnikiem tutejszym z d. 12 stycznia 1872 do l. 9862 książek: „Dzieje narodu polskiego dla użytku młodzieży — przez X. T. K.“ — i „Henryka Schmitta — Zdarzenia najważniejsze z przeszłości narodu polskiego“ — lecz na podstawie zapisków dat historycznych, mających się wypełniać ustnym wykładem.

Równocześnie poruszył J. E. pan minister potrzebę ułożenia podręcznika dla użytku szkół średnich w jak najkrótszym czasie.

W skutek tego poleca się dyrekcji, ażeby wzbronila dalszego używania wymienionych dwu podręczników, a zarazem wprowadziła powyż wskazania przez J. E. pana ministra sposób uczenia tego przedmiotu.

Instrukcją, którą J. E. pan minister pod względem traktowania tego przedmiotu równocześnie wydał polecił, załącza się celem ścisłego zastosowania się do niej tak ze strony dyrekcji jak i panów nauczycieli.

Rozumie się samo przez się, że panowie dyrektorowie, jako głównie odpowiedzialni za prawidłowe nauczanie, częstym hospitowaniem tego przedmiotu i udzieleniem odpowiednich wskazówek uczynią wszechstronnie zadość wymaganiom powyższej instrukcji.

We Lwowie 1 października 1873.

Goluchowski w r.

Do c. k. dyrekcji.....

do l. 476/Pr. R. s. kr. ex 1873.

Instrukcja tymczasowa dla nauki historii kraju rodzinnego w szkołach średnich galicyjskich.

§. 1.

Plan lekcyjny wskazanych okólnikiem

tutejszym z dnia 12 stycznia 1872 roku l. 9862, pozostanie nietknięty tak pod względem klas jak i liczby godzin, z tą tylko modyfikacją, że w szkołach realnych obecnie 7 klasowych udzielać należy tego przedmiotu w kl. VI i VII, zamiast w V i VI.

§. 2.

Pod względem materiału naukowego przeznacza się zarówno dla gimnazjów jak dla szkół realnych: dla klasy III i VI. Dzieje do końca wieków średnich, dla klasy IV i VII dzieje nowsze.

§. 3.

Nauka odbywać się będzie wyłącznie na podstawie zapisków dat historycznych, do czego nadaje się najsmadniej metoda tabelaryczno-chronologiczna.

Będzie więc zadaniem nauczyciela, z zasobu własnej wiedzy układać w formie tabelarycznej i w porządku chronologicznym ważniejsze wypadki dotyczące bezpośrednio lub pośrednio naszego kraju.

Zestawienie tych zdarzeń podług stuleć ułatwi przegląd treści i uwydatnienie cechy każdej epoki stuletniej. Za nauczycielem wypisującym daty chronologiczne i krótką treść zdarzeń na tablicy notować będą uczniowie ten materiał w zeszytach, w tym celu założyć się mających, które im w ten sposób zastąpią na razie brak właściwej książki podręcznej.

Różnica w traktowaniu przedmiotów w klasach niższych i wyższych pod względem dydaktycznym wysnuwa się z natury rzeczy. Dla klas niższych (III i IV) wystarczy skromniejszy zasób najważniejszych dat dziejowych, które nauczyciel zestawi i uwydatni bądź to w obrazie zdarzenia, bądź to w opisie biograficznym. W klasach wyższych zaś (VI i VII) winien szkic chronologiczny być dokładniejszym, a wykład nauczyciela będzie nie tylko uwzględniać synchronistykę dziejów austriackich, ale także pragmatyczną łączność z współczesnymi wypadkami i ogólnym kierunkiem dziejów powszechnych.

§. 4.

Rada szkolna krajowa przypominając uwagi poczynione w okólniku z dnia 28 października 1871 do l. 8858 pod względem stosunków narodowościowych w Galicji, poleca stosownie do rozporządzenia wys. c. k. ministerstwa, ażeby przy nauce tego przedmiotu nie tylko omijano wszystko, coby uczucia narodowe mogło wprowadzić w kolizję z czynami rządów austriackich, ale także, by w kierunku dodatnim rozbudzano i utwierdzano uczucia lojalności i przywiązania do Monarchji i Najdostojniejszego Domu panującego.

Warszawa. W jednym z ostatnich numerów *Wiek* podnosi bardzo ważną kwestję, zawiązania stosunków handlowych z cesarstwem. Ostatnimi czasy wprawdzie prąd handlowy zaczął się zwracać w rzeczonym kierunku, lecz nie w takim stopniu i nie z taką energią, jakby życzyć należało. Dziś, gdy komunikacje z gubernjami litewsko-ruskimi i Rossją przez połączenie kolei terespolskiej z brzesko-moskiewską i brzesko-kijowską tak ułatwione zostały, potrzeba z naszej strony użyć całej energii, aby wyroby fabryczne i rękodzielnicze zapanowały na rynkach cesarstwa. Pod tym względem Królestwo Polskie, przy jednakowej wartości niektórych wyrobów rękodzielniczych, a mniejszych kosztach transportu i nieponoszeniu ciężarów cłowych może śmiało wytrzymywać konkurencję z wyrobami niemieckimi. Wprawdzie braknie nam tej rzutności, jaką się odznaczają Niemcy, którzy np. już przed dwoma laty zawiązali w Wiedniu spółkę, aby dla wyrobów fabryk austriackich zapewnić zbyt na rynkach cesarstwa, gdzie właśnie postanowili utworzyć kantory i agencje handlowe, podczas gdy w Warszawie zawiązała się dotychczas jedna tylko spółka dla zbytu na rynkach rossyjskich wyrobów szewskich. A jednak gdybyśmy chcieli zbiorowymi siłami wziąć się do tego, to mając więcej nierównie szans zbytu od kupców zagranicznych, moglibyśmy znacznie ożywić nasz przemysł i rękodzieła, zwłaszcza, że wyroby żelazne, cynkowe, platerowane i miedziane, fortepiany i powozy, dalej wyroby czysto rękodzielnicze, jak szewskie, rękawicznice, rymarskie, krawieckie, stolarskie, nareszcie przedmioty mody wyrobiły sobie pewne uznanie na rynkach cesarstwa. Na dowód tego, jak bez żadnych prawie z naszej strony usiłowań ożywia się ruch handlowy

w kierunku wschodnim, *Wiek* przytacza coraz większy wywóz machin rolniczych. Tak np. w miesiącu styczniu wyeksportowano ich koleją terespolską 4,521 pudów, w marcu 12,335, w czerwcu już 18,209. Podobnego ożywienia stosunków handlowych z Rossją można byłoby spodziewać się na każdym innym polu, gdyby choć trochę było w nas więcej przedsiębiorczości. Na obronę swjej nieczynności fabrykanci i rękodzielnicy przytaczają zwykle brak kapitałów i pomocy kredytowej. Banki warszawskie bowiem dla rękodzielników i przemysłowców tamiecznych nie są zbyt dostępne, a siły finansowe samych np. fabrykantów fortepianów, samych krawców, ślusarzy i t. d. bezwzględnie na podobne przedsiębiorstwa nie wystarczały. Lecz i na to zle *Wiek* znajduje odpowiedni środek w świetnym rozwoju „Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich“. Kapitały tej instytucji wzrastają z dniem każdym, a pomimo to, jak *Wiek* zapewnia, leżą one po większej części bezczynnie, przynosząc właścicielom li tylko 6%. „Kasa pożyczkowa“ mogłaby wybornie wziąć czynny udział w stowarzyszeniach zawiązywanych przez fabrykantów i rękodzielników warszawskich, celem rozszerzenia stosunków handlowych z Rossją. — Na dowód tego, jak literatura lokalna coraz bardziej odpowiada potrzebom pewnych miejscowości w Królestwie, może służyć samo przytoczenie treści mającego się wkrótce ukazać *Noworocznika siedleckiego*. — W nim bowiem, oprócz artykułów literackich rozmaitej treści, zawiera się obszerna kronika wypadków miejscowych, szczegółowa statystyka gubernji siedleckiej, wiadomości o jarmarkach tejże gubernji i najbliższych miejscowości, nareszcie artykuł dotyczący bardzo naszej kwestji miejscowej pod tytułem: „Potrzeba kanalizacji w Siedlcach“. Tego rodzaju wydawnictwa po miastach gubernjalnych Królestwa, mają bezwzględnie przed sobą świetną przyszłość. Noworocznik np. siedlecki na rok 1874 ma przeszło dwa razy większą objętość niż zeszłoroczny, i daleko trafniejszy wybór artykułów zastosowany głównie do potrzeb i interesów miejscowych.

Projekt założenia progimnazjum czteroklasowego w Siedlcach, powzięty przez p. Bogusławskiego, nie przyszedł do skutku; natomiast przy rządowym gimnazjum urzędzone zostały klasy paralelne. W roku zaś przyszłym jeden z tamiecznych mieszkańców zamierza założyć trzyklasowy pensjonat żeński.

W Warszawie istnieje projekt założenia „Resursy rzemieślniczej“. Odpowiedni projekt został już wygotowany przez kilku przemysłowców i przedstawiony do decyzji władzy.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 7 października.

Dnia 2 grudnia b. r., przypada 25-ta rocznica wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I. Wiedeń, a za jego przykładem i inne miasta postanowiły dzień ten uroczystym uczcić obchodem.

Dziś rano przejeżdżała przez Kraków z Liwadii królowa grecka. Pociąg, którym jechała, prowadził ze Lwowa nadinżynier Irasek.

Stan cholery. — Do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu przybyło w poniedziałek chorych na cholere: 2, wyzdrowiało 6, zostaje w leczeniu 4.

Z sądu karnego. — We środę dnia 8 października, odbędzie się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Antoniego Kolandy, Jana Pożyczki, Franciszka Matusiaka, Antoniego Palanki i 2-ch współników, Rozalji Burdel i współnika, o kradzież; Józefa Galosa o sprzeniewierzenie.

Muza. — Tow. krakowskie muzyczne „Muza“ da w piątek (10 paźd.) wieczór dla członków swoich wieczorek muzyczny w sali reductowej. Program jest następujący: „Modlitwa dziecicy“ chór żeński Comera; Arja z opery „Linda“ Donizetiego, alt solo z tow. fortepianu, (pierwszy występ uczninicy towarzystwa); Koncert na wiolonczelę Karola Reinecke z tow. fort. (pierwszy występ ucznia konserwatorium pragskiego); „Medytacja“ Gounoda, sopran solo, wiolonczela, fortepian i fisharmonja; Duet z opery „Belizarjusz“ Donizetiego na sopran i bas z tow. fort.; Trio (B dur) Beethowena na skrzypce, wiolonczelę i fortepian; wreszcie Chór żeński Abta z tow. fortepianu.

„Półswiatek“, 5-aktowa komedia Dumasa

(syna), o której już wczoraj wspomnieliśmy, odegraną zostanie na scenie naszej we czwartek dnia 9 b. m. Rolę baronowej odegra, jak dawniej, pani Hoffmann, równie jak Olliviera p. Benda. Panna Urbanowicz i p. Dłużewski wystąpią jak *Afisz* zapewnia, w dwóch ważnych rolach tej komedji po raz pierwszy.

Wyszedł dział drugi „Wzorów nauki rysunku“, ułożony przez zastępowego profesora rysunku przy seminarjum żeńskim w Krakowie, p. Maksymiljana Cerche. Dział I tego wydawnictwa bardzo życzliwie przyjęty i oceniony został tak przez publiczność, jak i przez dzienniki nasze, a rada szkolna krajowa poleciła go reskryptem z dnia 22 lutego b. r. do użytku w szkołach ludowych. Drugi dział, który przed tygodniem opuścił prasę i składa się z 3 zeszytów, poświęcony jest wyłącznie ornamentom, a odznacza się, równie jak i poprzedni, staraniem i czystym wykonaniem, pięknością form rysunkowych i umiejętnym stopniowaniem od rzeczy łatwiejszych do trudniejszych. Panu Cerche należy się wdzięczność za to, że obdarzył szkoły nasze „Wzorami“, na jakich im dotychczas zbywało a publiczne uznanie, jakie go zewsząd spotyka, powinno go zachęcić do wytrwania w obranym kierunku i dalszego prowadzenia rozpoczętego wydawnictwa. Jak się dowiadujemy, dział trzeci „Wzorów“, także z trzech zeszytów złożony, obejmować będzie „kwiaty i głowy“.

Uroczystość w żupach wielickich. — W niedzielę dnia 12 b. m. odbędzie się uroczystość w kopalniach wielickich przy rżęsiem oświetleniu. Zjazd do kopalń nastąpi o godz. 9 rano i 2 po południu.

Z Łańcuta donoszą nam, że załoga tamtejsza otrzymuje znów od przedwczoraj czerwone wino z powodu panującej cholery.

† Antoni Grochowski, były prezes rady pow. cieszanowskiej, w ostatnich czasach referent katastralny, zmarł w Rawie dnia 29 z. m.

† Baron Antoni Gostkowski, dyrektor galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie, zmarł w Wiedniu dnia 27 z. m., przeżywszy lat 37.

Znowu zmiana w teatrze lwowskim. — *Gaz. Nar.* donosi, że hr. Eugenjusz Cetner, który od kwietnia b. r. prowadził dyrekcję dramatu i komedji w teatrze lwowskim, ustąpił, a wyłączny kierunek teatru objął Zdzisław hr. Żubiński.

Pani Henryka Ładnowska (z domu Bendówna), zacznie wkrótce występować na scenie lwowskiej.

Znana publiczności naszej śpiewaczka, panna Brzechffa, zaangażowana została do Lwowa, gdzie się wyłącznie operetkom poświęciła.

Rodaczka nasza, panna Krasowska, która się kształciła w śpiewie u najlepszych nauczycieli w Berlinie, występuje dziś po raz pierwszy na niemieckiej scenie w Poznaniu w operze „Trubadur“.

Wyłącznie na osobisty użytek! — Jeden z dzienników węgierskich przytacza ciekawy kontrakt, zawarty przez miejscowe władze pewnego miasta w Rumunii z profesorem gimnazjalnym. Kontrakt ten zapewnia panu profesorowi, pomiędzy innymi rzeczami, pastwisko „wyłącznie na jego osobisty użytek“.

Na zgromadzeniu tow. zoologiczno-botanicznego w Wiedniu dnia 1 b. m., przedstawił dr. Merenzeller rozprawę dr. Dybowskiego, nadesłaną ze Syberji z opisem osobliwego gatunku ryby (Comephorus baikalensis), żyjącej w najgłębszych głębiach jeziora bajkalskiego.

Pismo niemiecko-polskie. — Niemcy w Poznaniu noszą się z myślą założenia tamże nowego pisma p. t. *Posener Provinzial-Landwehr-Zeitung*, które wychodzić ma raz na tydzień w języku niemieckim i polskim. Pismo to, jak pisze *Ostdeutsche Ztg.*, dalekimi będzie od dążności politycznych i podawać ma tylko artykuły rozbudzające i żywiące uczucie patriotyczne, ma się rozumieć — pruskie. Jeżeli wszakże redakcja owego pisma liczyć zechce na poparcie ze strony społeczeństwa polskiego, może być pewna, że się w oczekiwaniach swoich srodze zawiedzie.

Rząd pruski zamknął seminarjum duchowne w Pelplinie, odebrawszy mu zasiłek rządowy.

W Lwówku, w W. ks. Poznańskim, urodziło się, jak *Orodownik* donosi, dziecka z 6 palcami u obu nóg. Miejscowy lekarz odjął mu szczęśliwie zbyteczne palce.

Nowe kółko rolnicze. — Pan Maksymiljan Jackowski, patron kółek włościańskich w W. ks. Poznańskim, założył nowe kółko rolnicze w Krowie, dnia 28 z. m. Włościan zebrało się około 40. Pan Jackowski wyłożył im zadanie kółka, poczem odczytał ustawy, które zostały przyjęte. Składkę roczną oznaczono na talara. Na prezesa kółka wybrano p. Rekowskiego z Koszut, na wiceprezesa p. Gładysza, na sekretarza gospodarza Kniata. Pan Jackowski pole-

cał także gospodarzom wspólne sprowadzenie sztucznych nawozów, soli i nasion rozmaitych, mówił im obszernie o ciężarach drogowych i dawał rady, jak sobie gospodarze postępować mają.

Ille tracą miasta przez choroby?—Prof. Pettenkofer w odczytach popularnych miewanych w Monachjum, zajmował się ciekawym wyliczaniem strat, jakie choroba przynosi mieszkańcom miast. Rocznie średnio każdy człowiek choruje od 19—20 dni; cyfra ta wcale nie jest wysoka, jeżeli zwrócimy uwagę, że w armii pruskiej, tak starannie żywionej i dobieganiej, złożonej z młodych i silnych ludzi, przypadało przeciętnie w ciągu lat 18 (1846 do 1868) po 16—38 dni choroby rocznie na każdego żołnierza. Miasto Monachjum liczące 170,000 ludzi, przez chorobę traci 3,400,000 dni, z których każdy rachując po guldenie, otrzymamy 14,000,000 złotych.

Pani Modrzejowska, o której nagłym zaśnięciu podczas przedstawienia „Mazepy“ w Warszawie niedawno donosili, przychodzi już do zdrowia.

Małżeństwa w Rosji.—W ostatnim poszycie czasopisma *Znamię* mieści się ciekawe studjum statystyczne prof. Jansona nad małżeństwami w Rosji, oparte na danych, zawartych w 8-ym zeszycie *Czasopisma centralnego komitetu statystycznego* z 1867 roku. Okazuje się z tej pracy, iż z całej Europy Rosja daje największą ilość małżeństw w stosunku do ludności. Podczas gdy na zachodzie przypada średnio jedno małżeństwo na 140 dusz a w najlepszym razie, jak w Austrii np. 1 na 104 dusz, to w Rosji przeciętna cyfra z 5 lat 1859 do 1863, daje 1 na 96; Rosja więc o 40% przewyższa zachodnią Europę. Ciekawym jest szczegół, że w Rosji ludność wiejska zawiera o 30% stosunkowo więcej małżeństw, niż miejska, podczas gdy w zachodniej Europie miasta o 10% przewyższają pod tym względem rolniczą ludność. W Rosji małżeństwa zawierają się wcześniej, niż gdziekolwiek bądź; około 47% z ogólnej cyfry małżeństw przypada do 20 roku życia, gdy na zachodzie ledwie 10 do 20% tak wcześnie wstępuje w związek małżeński, tak że do 25 roku życia, 25 razy więcej mężczyzn i 5 razy więcej kobiet żeni się w Rosji niż w reszcie Europy.

Przed sądem przysięgłych w Paryżu, stawał 24 zeszłego miesiąca notariusz Dupont d'Aureil, który 1,270,000 fr. będących własnością jego klientów, przegrał w karty i na giełdzie. Skazany został na 4 lat ciężkiego więzienia.

Tunel podwodny między Anglią i Francją.—Rząd francuski polecił obecnie przedsięwzięć roboty dla przekonania się o możliwości urzeczywistnienia podwójnej tunelowej ko-

munikacji między Francją a Anglią pod kanałem la Manche. Minister robót publicznych okólnikiem z 14 września oznajmia, iż prefektowi depart: Pas de Calais wysłał już odpowiednią instrukcję.

Projektowany tunel będzie miał 34 do 35 kilometrów długości, w porównaniu więc z tunelem Mont Cenis, długim na 12 kilometrów, lub przeprowadzonym obecnie przez góry św. Gotarda na 15 kilometrów się ciągnącym, byłby to największy tunel na świecie. Przedsięwzięcie to spotka niezawodnie powszechną niewiarę w jego powodzenie, jak to miało np. miejsce z kanałem suezkim, choć trudności wcale tak wielkimi nie będą, jakby się zdawało. Głębokość morza w tym kanale nie przechodzi 54 metrów, dno zaś jego tworzy gruby pokład kredowy, który daje się niezmiernie łatwo łupać (nie tak jak granity, na które natrafiono w Mont Cenis) i nie przepuszcza przytem wody; nie potrzeba więc zapuszczać się w głąb ziemi więcej jak na 1,000 metrów pod poziom morza. Co do kosztów, francuscy inżynierzy obliczają na 125 milionów franków, angielscy zaś zdwiają tę cyfrę; lecz choćby one miały być większe od 250 milionów franków, to korzyści tego przedsięwzięcia z łatwością pokryją nakłady. Doprowadzenie tego projektu do skutku ogromnyby wywarło wpływ na zmianę stosunków handlowych i politycznych obu powyższych narodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.—Dnia 4 października pochmurno, po południu deszcz; termometr od 4.8 doszedł do 13.0 R. Dnia 5 pochmurno; termometr od 11.0 doszedł do 13.8 R. Barometr idzie w górę; rano o 6 dnia 6 stan jego był 329.48, termometru 9.8 R. Wiatr zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Kazim. Macewicz obyw., Wojciech Jaworski naucz. języków z Galicji; Adolf Stolzberg kupiec z Wiednia; Antonina Jankowska w. d., Tadeusz Bobrowski w. d. z Rosji; Godziśław Kobuzowski asyst. farmacji z Sambora; Michał Naimski obyw. ze Szytkowic; Michał Piotrowski z familją w. d. z Pragi; Ludwik Klobassa syn w. d. z Zręcina.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORLEM. *Przyjechali:* Teodor Krokiewicz obyw., Henryk Węgrzynowicz chemik ze Lwowa; Katarzyna Treikler ob., Aleksandra Góralska obyw., Michalina Okoniewska ob. z Tarnowa; Karol Fierich w. d. z Podola; Rozkoszna w. d. z Radowic; Józefat Jaworski w. d. z Kongresówki; Anastazy Maysner w. d. z Ubrzeża; Bolesław Prusiecki w. d. z Warszawy; Paweł Rudzki obyw. z Myślenic; Hugo Kasel kupiec z Raciborza; Stanisław Streibel kupiec z Lublina; Stanisław Hendel radca dworu z Petersburga; Joanna Wojakiewicz w. d. z Myszczanicy; Franc.

Mozupiski urz. z Krakowa; Jan Zdrzelski proboszcz z Lanckoronny.

HOTEL DREZDEŃSKI. *Przyjechali:* Aleks. Uznański obyw. z Szaflar; Kazimierz Węsierski ob. z Poznania; Kazimierz Plater ob. z Rosji; L. Wiener kupiec z Wiednia; Karol br. Stahel w. d. z Odessy; Wład. Mysyrowicz w. d. z Kongresówki; Adam Wolicki dr. med. z Wołynia; Miecz. Podczaski w. d. z Pogorzyca; Stanisław Szwantowski z familją w. d. z Galicji.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiej* z dnia 3 października.

Edykta. Jan Kanty Łabusiewicz w Krakowie uznany został za chorego na umyśle. — Krakowski sąd kraj. zawiadamia Józefa i Aleksandra Narzymskich o nakazie zapłaty na rzecz Józefy Osowskiej. — Sąd obw. w Tarnowie zawiadamia Jakóba Kohna o nakazie zapłaty 375 zł. na rzecz Izaaka Safira. — Wasyl Bojczuk z Boratyna i Marcin Żołądkowski z Czabarówki uznani zostali za marnotrawców. — Sąd pow. w Stryju wyzywa posiadacza księżeczki galic. kasy oszczędności na imię Marjanny Kalickiej wystawionej. — Sąd kraj. w Krakowie zawiadamia Karola Dobrowolskiego o nakazie zapłaty 1000 zł. na rzecz Feina Zieglera.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Kasa oszczędności w Krakowie: na dniu 31 sierpnia 1873 roku wynosił stan wkładek 1,119,505 zł. 67 c., od dnia 1 do 30 września r. b. włożono na 475 księżeczek 83,677 zł. 90 c., razem 1,203,183 zł. 57 c.; od dnia 1 do 30 września 1873 r. zwrócono 54,541 zł. 80 c. — Stan wkładek dnia 30 września 1873 r.: 1,140,641 zł. 77 c.

Kasa wkładowa galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie:

Pozostałość z końca sierpnia b. r. wynosiła 122,909 zł. 50 c., w m. wrześniu wpłynęło 21,570 zł. 17 c., razem 144,479 zł. 67 c. Zwrócono we wrześniu 113 stronom częściowe wkładki, z których umorzono 18 księżeczek, w łącznej kwocie 28,553 zł. 42 c.; pozostaje 115,926 zł. 25 c. Procent z dniem 30 września skapitalizowany wynosi 1592 zł. 68 c. Pozostaje więc z dniem 30 września r. b. na 363 księżeczkach 117,518 zł. 93 c.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 6 i 7 października:

Tak w dniu wczorajszym na granicy Kongresówki, jako też i dzisiaj na Kleparzu z powodu świąt u starozakonnych, nie było żadnego targu zbożowego.

Znaczne transporta zboża przesyłają koleją z Podwołoczysk do Prus i Niemiec. Handel wywozowy nadzwyczaj ożywiony, szczególniejsz poszukują pięknej pszenicy, jęczmienia dla browarów i owsa, żyto więcej zaniedbane.

Ostatnie wiadomości.

Jutro we środę odbędzie się w sali rady miejskiej o godzinie 6 wieczorem posiedzenie komitetu przedwyborczego miasta Krakowa, na którym roztrząsaną będzie sprawa kandydatur.

Cesarz bawi obecnie w Peszcie. Podczas jego tamże pobytu odbędzie się narada ministrów nad środkami zaradzenia grożącemu w Węgrzech niedostatkowi i zwołaniem sejmiku węgierskiego.

Arcybiskupowi Ledóchowskiemu grozi nowy proces, nim jeszcze z dawnymi uporać się zdołał, dziś bowiem wezwany został na d. 21 b. m. przed sąd kryminalny w celu usprawiedliwienia się z powodu zagrożenia kłatwą w piśmie urzędowym, wystosowanem do księdza Schreotera.

Starokatolicki biskup Reinkens przybył wczoraj do Berlina i złożył w ręce pruskiego ministra wyznań przysięgę, jako urzędnik państwowy.

Według urzędowych sprawozdań, nadesłanych rządowi francuzkiemu z różnych departamentów rzeczypospolitej, zrobiło ostatnie pismo Thiersa powszechnie bardzo głębokie wrażenie. Thiers otrzymuje ze wszech stron adresy uznania i podzięk, a więcej niż 3000 osób przybyło, by mu hołd swój złożyć i najwyższe wyrazić zaufanie.

Przedwczorajsze zgromadzenie prawicy i prawnego środka wyraziło kilkakrotnie obawę, że dalsze zwlekanie planów restauracyjnych mogłoby im wyjść na niekorzyść a nawet całą sprawę na szwank narazić; pomimo tego rząd stanowczo oświadczył, że zgromadzenia narodowego przed 5 listopada nie zwoła.

Wybór hr. Rémusat, republikanina, jest już w Tuluzie zapewniony. Spodziewają się 40,000 głosów większości.

Wczoraj rozpoczął się w Trianon proces Bazaina.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta wyraziła pofornie mocarstwom zagranicznym swoje życzenie, aby te nie przyjmowały na przyszłość żadnych zażaleń od chrześcijańskich poddanych sultana, gdyż zażalenia te nie polegają na prawdzie, lecz są wpływem rewolucyjnej propagandy.

Na mocy rozporządzenia sultanańskiego wstrzymano dalszą wypłatę sum, przeznaczonych na zbrojenia wojskowe.

Telegramy „Kraju“

Poznań 7 paźdz. Arcybiskup Ledóchowski skazany został za bezprawne nadanie posady 2 wikarjuszom na 600 tal. grzywny, albo ewentualnie 4 miesiące więzienia.

Szczecin 7 paźdz. *Ostsee-Ztg.* zapewnia, że naczelne prezydium W. Ks. Poznańskiego spowodowanem jest do złożenia arcybiskupa Ledóchowskiego z urzędu.

Berlin 7 paźdz. *Mil. W. Blat* ogłasza rozporządzenie gabinetowe, mianując generała Manteuffla jenerałnym marszałkiem polnym z wyrazem najszacowniejszego uznania za położone przez niego zasługi.

Kursa. — Wiedeń 7 paźdz. godz. 2.50. 40/0 zjednocz. dług państwa banku 69.15. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.30. — Losy z 1860 r. 101. — Akcje banku 960. — Akcje kredytowe 222.50. — Londyn 112.75. — Srebro 107.25. — Dukat —. — Lombardy 163. — Losy z 1864 r. 135. — Akcje franko-aust. 54.50. — Napoleone 9.04. — Akcje kolei Karola Ludwika 216. — Akcje kolei lwow. czern. 139. — Akcje kolei półn. wschodniej 110.50. — Akcje banku związkow. 45. — Oblig. indemn. gal. 74.25. — Akcje banku wied. dla obrotu 131. — Akcje anglo-banku 164. — Akcje kolei rzad. 334. — Kolei siedmiogrodz. — Kolei Rudolfa 159. — Tramway 192. — Banku budowy 66.50. — Akcje kolei wschodniej 66.50. — Akcje banku anglo-węg. 46.50. — Akcje kolei zjedn. 131. — Losy tureckie 61.50. — Losy premj. węg. 79.55. — Akcje kolei bogumińskiej —. — Akcje kolei ces. Elżbiety 218. — Akcje kolei półn. zachodn. 198. — Akcje franco-hungaria 37. — Ogólny bank austr. 68. —

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy w

KRAKOW, 7 października.		WIEDEN, 6 paźdz.		L o s y:	
placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja
Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74 — 75 75	Węgierskie poz. prem. na 100 zla.	79 75 80 —	Z roku 1839 całe za 100 zla.	278 — 282 —
kupon ubiegły ... 2 4		Kredytowe 1860 r. 100 zla. m. k.	166 50 167 —	" 1839 5/8 " 100 "	248 — 252 —
4% Listy zastawne galicyjskie ...	70 50 72 50	Krakowskie	22 — 23 —	40/0 rząd. z r. 1854 za 250	93 50 94 50
kupon ubiegły ... 106		Ofen (Budy)	23 50 24 —	50/0 " " 1860 całe " 500 zla. ..	101 25 101 75
5% Listy zastawne galicyjskie	76 50 78 50	"	12 50 13 —	50/0 " " 1860 1/2 " 100 "	107 25 107 75
kupon ubiegły ... 133		Rudolfa	18 50 19 50	Rządowe " 1864 za 100 zla.	134 75 135 —
4% Listy zastawne polskie serja I ..	93 50 95 50	Salzburga	18 50 19 50		
kupon ubiegły ... 115					
4% Listy zastawne polskie serja II ..	91 75 93 75				
kupon ubiegły ... 115					
5% Listy zastawne polskie nowe ..	91 75 93 75				
kupon ubiegły ... 144					
4% Listy likwidacyjne polskie	77 75 79 25				
kupon ubiegły	138				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82 25 84 25				
kupon ubiegły ... 60					
6% Listy zastawne banku włościan.	— 93 50				
kupon ubiegły ... 160					
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:					
5 1/2% Listy zast. 36-letnie srebrem.	— — —				
6% Listy zast. 36-letnie banknot.	— — —				
" 18-letnie	— — —				
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej.	— 93 —				
" galic. Karola-Ludwika	215 — 220 —				
" lwowsko-czern. jaskiej	138 — 142 —				
" banku dla han. i przem. 30 zla.	— — —				
Losy krakowskie na 20 zla.	22 — 24 —				
" 5% (Donau-regulirung)	96 — 99 —				
" premjowe węgierskie	77 50 80 50				
" 3% tureckie 400 franków	60 50 63 50				
" miasta Stanisławowa	— — —				
Srebro nowe austriackie	106 50 108 50				
" w kuponach	105 50 107 50				
" (obraczkowy rubel)	167 — 170 —				
Rubel papierowy rosyjskie	152 25 153 75				
Talary pruskie	168 50 170 50				
Dukat obraczkowy	5 36 5 49				
20-frankówka	8 94 9 08				
Rumuńskie obligacje 100 tal.	35 — 37 —				

Odpowiedź

na „Ostrzeżenie“ umieszczone w „Kraju“ z dnia 30 września b. r., skierowane przeciw p. Zdzisławowi Ziemblic Boguszowi, a podpisane przez Jude Goldberga syna i wierzniaka dzierżawcy w Rzemieniu.

Znając dokładnie stosunki P. Zdzisława Ziemblic Bogusza nie mogę pominąć milczeniem powyższego potwarczego ostrzeżenia, które w każdym, stosunki te tak jak ja znamy, najwyższe oburzenie wywołać musiało; jest ono bowiem nie tylko oszczerstwem, ale daje nadto miarę bezczelnej buty, w jaką się dziś już wzbily „wszelkimi sposobami“ sponoszone dzieci Izraela, którym się w dobra naszych panów jakimkolwiek sposobem wślizgnąć udało.

Dla przestrogi publiczności ogłaszam niniejszem doniosły ten fakt w całej jego nagiej prawdzie.

Pan Zdzisław Ziemblic Bogusz podał niedawno do „Czasu“ podziękowanie PP. Sędziemu Turkowi, Kuncekwowi i Pawikowskiemu inżynierom za wykrycie ogromnego oszustwa, popełnionego przez synów Izraela przy kupnie lasów w dobrach Rzemieniu, gdzie kupujący za 109 morgów kupionych, sposobem podstępny 490 morgów tego lasu zabrali. W podziękowaniu tym nie wymienił Pan Zdzisław Ziemblic Bogusz nazwiska sprawców owego oszustwa; ostrzeżenie umieszone i podpisane przez Jude Goldberga jest zatem owym przysłowiem: „Uderz w stół — nożyce się odezwały“ Występuje bowiem główny motor i obwiniony o pominięcie oszustwo, wynoszące według oszacowania czterech zaprzysiężonych sadowych w sztuce biegłych rzeczoznawców przy komisji karnosadowej, przeszło sto tysięcy złr. w a. — Juda Goldberg i to z ostrzeżeniem mającym na celu ubliżyć i spotwarzyć w tej sprawie interesowanego p. Zdzisława Ziemblic Bogusza. — Ostrzeżenie to oszczercze tem bardziej jest pogardy godne, iż podpisane jest przez Jude Goldberga głównie obwinionego o pominięcie oszustwo, niemal sądownie już dowiedzione, wyrokiem bowiem c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego L. 6522 zakupiony przez Jude Goldberga et consortes las zamknięty został, podpisane natomiast przez tego, który całe swoje i swojej rodziny mienie, rodzinie Boguszów zawdzięcza. — Od lat bowiem kilkunastu rodzina Goldbergów robiła najkorzystniejszą interesu w dobrach Rzemieńskich, używając niegodnie i haniebnie udzielonego zaufania, w końcu zaś nadużyła zaufania, dobroci i łatwowierności p. Bogusza ojca, starca osiemdziesięciu letniego, tak haniebnie, bo na sumę przeszło sto tysięcy. — iż przeciwko niej proces karny wytoczony być musiał.

Bezczelne ostrzeżenie powyższe dopełnia już tylko moralnych zbrodni popełnionych na rodzinie Boguszów przez Goldbergów, potwarza bowiem i lekceważy główne teje rodziny, jedynego spadkobiercę milionowego majątku, z którego Juda Goldberg et consortes zaledwo część dziesiąta oderwać potrafili. — P. Zdzisław Ziemblic Bogusz chce ratować majątek rodziny zajął się z całą energią jemu właściwą wykryciem tego oszustwa, dlatego to Juda Goldberg wiedziony śmieszna, a u żydów nawet niezwykła zemsta, — umieszcil powyższe ostrzeżenie, nadmieniac w niem, że nim żadna osobista uraza nie powoduje, i że sam przez p. Zdzisława Ziemblic Bogusza zdradzony został. P. Zdzisław Ziemblic Bogusz miał pierwój z pomienionym Juda Goldbergiem potoczne interesa, a że się nigdy złapać i oszukać nie dał, został więc Juda Goldberg zdradzonym, ale w swoich intencjach!... Nakoniec nadmieniam, że wyswieciwszy fakta mogące służyć za przestroge dla tych, którzyby jakiegokolwiek interesa z Juda Goldbergiem zawierac mieli, w dalsza polemikę z nim wdawać się nie myślę, — lecz w razie umieszczenia jakiej odpowiedzi z jego strony, zrobię z niej w każdy sposób pewien użytek, lecz naturalnie — wcale nieliteracki! 4648

Rudolf Bielikiewicz właśc. posiad. ziem.

Adwokat krajowy

Dr. Jakób Baumfeld

otwarzył biuro swoje w Przemyślu w kamienicy Franciszkanów dnia 1 października b. r. (4644 1-3)

Dr. Pattison'a

Wata goścowa

uśmierza zaraz i leczy predko

z gościca i reumatyzmu

wszelkiego, jako to: bólów w twarzy, piersiach, szyi i zębów, dny w głowie, rękach i kolanach, darcia w członkach, boleści w krzyżach i leżących. (4641 1-12)

W paczkach po 70 cent i w półpaczkach po 40 cent dostanie u p. Stockmara, aptekarza w Krakowie.

Uczeń

z ukończonej klasy V gimnazjalnej z dobrymi postępami szkolnymi, i dobrem wychowaniem domowym, a mający chęć do farmacji, zgłosić się może, osobiście lub listownie franko do (4635 3-3)

Apteki J. Reid'a w Tarnowie.

KAMIENICA

piatrowa w Bochni w rynku położona, przynosiła corocznie czystego dochodu 2800 złr. w a. jest z wolnej ręki do sprzedania, — bliższa wiadomość u p. Ludwika Biernackiego w Bochni. (437 2-4)

Otwarcie publicznej subskrypcyi na obligacye pożyczki krajowej

w sumie 1,600.000 zł. w. a.

Na mocy ustawy uchwalonej przez Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim dnia 7 grudnia 1872 r., a sankcjonowanej przez Najjaśniejszego Pana dnia 12 lutego 1873 r. upoważnionym jest galicyjski Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju, pożyczki krajowej na budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych, tudzież do zapobieżenia niedostatkowi, spowodowanemu nieurodzajem i kłeskami żywiolowemi.

Celem zrealizowania tej pożyczki, zezwolił Jego Exzelleneya p. Minister skarbu w porozumieniu z innymi Ministeriyami na emisję sześcioprocentowych obligacyj, opiewających na okaziciela, tudzież odnosnych kwitów tymczasowych, aż do wysokości sumy 6,500,000 złr. w. a. Na tej podstawie wydawać będzie Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, sześcioprocentowe obligacye pożyczki krajowej po 100, 300, 500 i 1000 złr. w. a. wraz z odpowiedniemi kuponami.

Obligacye i kupony pożyczki krajowej, wolne są od dochodowego i wszelkich innych podatków, stempli i należności.

Okazicielowi kuponu prowizyjnego każdej przez Wydział krajowy wydanej obligacyi, wypłaconą będzie co pół roku z dołu prowizya po sześć od sta, bez wszelkiej ujemy.

Splata galicyjskiej pożyczki krajowej nastąpi według zatwierdzonego przez c. k. Rząd planu umorzenia, w czterdziestu po sobie następujących latach, począwszy od roku 1874.

W tym celu odbywać się będzie dwa razy w roku losowanie obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej, w którym wezmą udział wszystkie serye obligacyj.

Obligacye wylosowane wypłacone będą w pełnej nominalnej wartości.

Każdorazowe losowanie odbędzie się na trzy miesiące przed terminem spłaty. Obligacye wylosowane, tudzież kupony obligacyj w obiegu zostających, będą dnia 1 maja i 1 listopada każdego roku, okazicielowi wypłacone.

Tak wypłatę kuponów, jakoteż splatę obligacyj wylosowanych, uskutecznią podług wyboru wierzyciela we Lwowie: Kasa Wydziału krajowego; w innych zaś miejscach: te instytucye bankowe, które przez Wydział krajowy przy losowaniu oznaczone i w pismach publicznych ogłoszone będą.

Za splatę kapitału w terminie wyżej oznaczonym, jak również za regularną wypłatę procentów w dniach zapadłych kuponów ręczy cały kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskim.

Z przeznaczony do emisji sumy imiennej wartości 6,500,000 złr. w. a. postanowił Wydział krajowy na teraz wypuścić w drodze publicznej subskrypcyi, tylko 1,600,000 złr. w. a.

Warunki subskrypcyi.

1) Subskrypcya odbywać się będzie w dniach 21, 22 i 23 października r. b., a mianowicie:

We Lwowie: w kasie krajowej, w galicyj. zakładzie kredytowym włościańskim, w banku krajowym galicyjskim, w galicyjskim banku kredytowym, w filii c. k. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;

w Krakowie: w kasie oszczędności miasta Krakowa i w galicyjskim banku dla handlu i przemysłu;

w Wiedniu: w filii zakładu „Banka Zivnostańska“;

w Pradze: w zakładzie „Banka Zivnostańska“;

we wszystkich galicyjskich miastach powiatowych: w biurach Wydziałów powiatowych.

Rezultat subskrypcyi ogłoszonym zostanie w pismach publicznych.

W razie nadwyżki, nastąpi stosunkowa redukcya kwot subskrybowanych.

2) W dniach przeznaczonych do publicznej subskrypcyi ustanowionym zostaje kurs emisyjny obligacyj pożyczki krajowej na 82 za 100, t. j. subskrybent otrzyma za 82 zł. w banknotach waluty austriackiej, sześcioprocentową obligacyę galicyjskiej pożyczki krajowej, imiennej wartości 100 złr. w. a., czyli za kapitał pożyczony krajowi pobierać będzie po $7\frac{31}{100}$ % prowizyi, nie licząc zysku, jaki mieć może z losowania obligacyj.

3) Subskrybenci złożyć mają przy subskrypcyi, tytułem kaucyi 10% subskrybowanych kwot nominalnych w gotowiznie, lub w walorach na giełdzie notowanych.

Na złożoną kaucyę wydanym zostanie subskrybentowi kwit depozytowy.

4) Cenę emisyjną każdej obligacyi obowiązany będzie subskrybent złożyć w miejscu subskrypcyi w następujących terminach i kwotach za każdą 100 złr. w. a. subskrybowanej kwoty: 1 listopada 1873 roku 22 złr. w. a., 1 grudnia 1873 roku 20 złr. w. a., 1 stycznia 1874 roku 20 złr. w. a., 1 lutego 1874 roku 20 złr. wal. austr.

5) Kaucya w walorach wydana będzie subskrybentowi po zaplaceniu pierwszej, wyżej oznaczonej raty; kaucya zaś w gotowiznie przyjęta, zostanie na poczet ceny emisyjnej subskrybowanych obligacyj.

6) Po zaplaceniu pierwszej raty, otrzyma subskrybent kwity tymczasowe odpowiadające obligacyom subskrybowanym. Na odwrotnej stronie tego kwitu notowane będą splaty ratalne, uiszczone na rachunek należności, przypadającej za subskrybowane obligacye.

7) Przy uiszczeniu ostatniej raty zamienionym zostanie kwit tymczasowy, na sześcioprocentową obligacyę pożyczki krajowej z roku 1873 tej samej seryi i numeru wraz z kuponami, płatnemi począwszy od 1 listopada 1873 roku, w skutek czego pierwszy kupon zapewnia subskrybentowi taką prowizyę, jakaby mu przypadła, gdyby całą cenę emisyjną złożył na raz w dniu pierwszej raty.

8) Subskrybent, który nie dotrzymał któregośkolwiek terminu, przewidzianego na splacenie rat należności za obligacye subskrybowane, winien opłacać od zaległej kwoty w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia 1 listopada 1873 roku oprócz przypadającego procentu bieżącego, jeszcze 6% tytułem prowizyi zwłoki.

Jeżeli subskrybent do dnia 1 maja 1874 roku nie złoży całej, za subskrybowane obligacye przypadającej ceny emisyjnej, natenczas traci prawo do odbioru obligacyi, a uiszczone już przezeń raty stają się własnością funduszu krajowego. (4638 2-3)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralińskiego.